GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 30.

Z KRAKOWA DNIA 14. KWIETNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Gazeta Warszawska pod dniem 3 b. m. umieściła naſtępuiący artykuł:

Z Warszawy d. 3 Kwietnia 1813.

Przybył tu w tych dniach JW. Łańskoy Imperatorsko-Rossyyski tayny Radca i Senator, który naſtępuiące wydał

Obwieszczenie:

Jenerał Gubernator Xięſtwa Warszawskiego i Prezes naywyższey Rady Aktualny tayny Radzca i Senator Łańskoy (1). Stosownie do naywyższego rozkazu J. Imp. Mci i do przepisow Naczelnie kommenderuiącego woyskami Jenerała Feldmarszałka, JO. Xcia Michała Laryonowicza Goleniczewa Kotuzowa Smoleńskiego, podaie do publiczney wiadomości w Xięſtwie Warszawskim, że N. Imperator W. sz. Rossyi zaraz przy weyściu zwycięzkich Woysk swoich do Xięſtwa Warszawskiego, nayłaskawiey do wiadomości Narodu podać raczył prawidła umiarkowania, (2) którémi przewodniczyc się będą przy zaięciu tego kraiu we względzie woyskowych przedsięwzięte. — Stosownie do tego były wydane naysurowsze rozkazy, względem przyiacielskiego obchodzenia się Woysk z Obywatelami. — Woyska przywykłe dyſtyngwować się na polu sławy, niemniey dyſtyngwowały się karnością, posłuszeńſtwem i sprawowaniem się swoim. — Obchodzenie się obywateli z woyskiem, dowodzi ich wdzię-

(1) I tak tedy Adminiſtracya teraźnieysza Xięſtwa Warszawskiego, będzie urządzona tak, iak ieſt w prowincyach Moskiewskich: to ieſt składać się będzie z Gubernatora Jeneralnego, maiącego w swych ręku władzę Cywilną i Woyskową, z Gubernatora Cywilnego, którego w Xięſtwie Warszawskim zaſtępuie Wice-Gubernator, i z Rady podległey Gubernatorowi Jeneralnemu. Zważyc należy, że Naywyższa Rada Xięſtwa składa się z dwoch Moskalow, z dwoch wprawdzie Polakow, ale posiadaiących Urzędy w Moskwie, i niebędących Obywatelami Xięſtwa, i z iednego rodem Prusaka dawnego Officyaliſty Rządu Pruskiego. — Uwaga ta ieſt doſtateczna do ocenienia powodow uſtanowienia Rady o którey ieſt mowa.

(2) Te zasady umiarkowania, o których tu znowu ieſt mowa, są wprawdzie pompatycznie ogłaszane w wszyſtkich proklamacyach Moskiewskich; życzyćby wszelako należało, aby skutki odpowiedziały przyrzeczeniom.

czność za wspaniałomyślne przedsięwzięcie N. Imperatora z radością albowiem przyimowali oni wszędzie woyska Rossyyskie (3) i wszędzie zachowywali się i zachowuią spokoynie. — Teraz gdy iuż większa część Xięstwa Warszawskiego iest zaięta, też same prawidła umiarkowania maią bydź użyte, względem zarządzenia onego Cywilnie. — Zaięta woyskami ziemia potrzebuie dla własnego zachowania, dla pomyślności każdego Obywatela w szczególności, dla ulgi ludowi, który ięczał pod wielorakiemi uciskami (4) a szczególniey z przyczyny wygórowanych podatkow, by usunięta była Anarchia, ustanowiono równe i nieobciążaiące pobory i tem zabespieczyć powszechną spokoynośc. — Dla doprowadzenia więc tego dobroczynnego, pożytecznego i wielkomyślnego celu, podobało się Nayłaska. Monarsze Naszemu, ustanowić naywyższą Radę maiącą zarządzać Xięstwem Warszawskim. — Tę naywyższą Radę składa ieden Prezes, ieden Wice-Prezes i trzech Radzcow, wszyscy są postanowieni bezpośrednio przez samego N. Imperatora— Skutkiem tego N. Imperatora przez swoy naywyższy ukaz wydany dnia 2 b. m. pod imieniem naczelnie kommenderuiącego Jenerała Feldmarszałka Xcia Goleniczewa Kotuzowa Smoleńskiego, wyznaczyć raczył Prezesem Aktualnego taynego Radzcę Senatora Łańskoy, Wice-Prezesem taynego Radzcę Nowosielcowa, Radzcami, taynego Radzcę Wawrzeckiego Aktualnego sztadzkiego Radzcę Xięcia Lubeckiego, a do wydziału Finansow zarządzaiącego teraz dobrami Korony Króla Saskiego w Xięstwie Warszawskim, de Colomba. (5) Radzie tey porucza się zarządzanie w Imieniu J. Imp. Mci wszystkiemi prowincyami Xięstwa Warszawskiego zaiętemi przez nasze woyska, i temi które na przyszłość zaiętemi zostaną. — Mieysce pobytu Rady naznacza się w Warszawie. — A ponieważ nieodmienną wolą iest N. Imperatora aby w zaiętych przez nas prowincyach Xięstwa Warszawskiego, ile możności uczynić ulgę ludowi, przeto Rada stosuiąc się do tego dobroczynnego zamiaru, i uważaiąc, że rozchod na woysko Xięstwa Warszawskiego zupełnie ustanie, (6) za naypierwszy obowiązek mieć będzie przyśpieszyć wywiedzenie się o podatkach

(3) Nikomu ieszcze dotąd nie iest wiadome mieysce, w którymby woyska Moskiewskie przez Obywateli Xięstwa Warszawskiego z radością przyiętemi zostały, żaden rapport nawet Moskiewski o tem niewspomina chybaby Redaktor chciał mowić o kilku żydach, o których przywiązaniu pisma Moskiewskie tak często wzmiankowały. — Aleź Gubernator Jeneralny Xięstwa Warszawskiego, powinien był wiedzieć, że w tym kraiu żydzi nie są ieszcze przypuszczeni do używania praw Obywatelskich, i nie są zaszczyceni tem nazwiskiem.

(4) To tedy dla ulgi tego biednego ludu, zabieraią mu zboże, bydło, i to wszystko co się może zdać dla woyska Moskiewskiego.

(5) Oprocz Gubernatora Jeneralnego i Prusaka Colomba, żaden z Członkow tey Rady nieznaydował się ieszcze w Warszawie.

(6) Przypuściwszy nawet, że Xięstwo Warszawskie znaydowało się w potrzebie czynienia wielkich ofiar na utrzymywanie woyska Narodowego, nikt niepoważy się powiedzieć, żeby te ofiary nie miały bydź składane z naywiększą skwapliwością i żeby miały dać powod do naymnieyszego użalania się. Wydatki na woysko Narodowe zastąpionemi teraz zostały przez wydatki na woyska Moskiewkie; łatwo zgadnąć, które z nich są znośnieysze dla każdego Polaka!

ludowi naybardziey uciążliwych, i ograniczyć one, tak z Obywateli mieyskich, wieyskich iako i rzemieślnikow do takowych proporcyi, ażeby wszystkie stany uczuły troskliwość J. Imp. Mci o ich dobro, a tem rownie iak przestaniem wybierania wszelkich r krutow przekonali się iak wielka iest rożnica między Oycowskim urzą zeniem, a takim które przymuszone było zabierać ostatek, aby zadosyć uczynić nie nasyconey chciwości Panow, (7) nazywaiących się sprzymierzeńcami. Zgodnie z tem co iuz podano do publiczney wiadomości, ze będący do weyścia woysk naszych porządek Rządu Cywilnego zostawia się nienaruszony i teraz się potwierdza, że wszelkie władze mieyscowe uważaią się za prawe i zachowuią się przy teraźnieyszych swych prawach; zaraz po tem uwiadomieniu otworzy się naywyzsza tymczasowa Rada oczem się osobno doniesie. Dan w Warszawie d. 22 Marca 1813. Na oryginale podpisano

Łańskoy.

Z Paryża d. 26 Marca

Na posiedzeniu ciała prawodawczego d. 22 b. m. Kawaler Challan zdał imieniem kommissyi prawodawczey sprawę o podanym d. 15 Marca przez radę stanu proiekcie do ustawy o 251 umowach, które względem zamiany między dobrami narodowemi, gminnemi, duchownemi, szpitalnemi i prywatnemi zaszły. Dowodził użytek tych zamian i wniosł onych zatwierdzenie, co 299 przeciw 3 głosom nastąpiło.

Na tymże posiedzeniu doniosł prezydent, iż Cesarz ziedzie nazaiutrz z Trianon do Paryża, dla przyięcia ucnwalonego adressu przez ciało prawodawcze.

D. 23 siedząc Cesarz na tronie, otoczony wysokiemi urzędnikami dworu i stanu, przyiął deputacyą od ciała prawodawczego, która uroczyście wprowadzoną i przez JWicewielkiego Elektora Xcia Benewentu przed tronem stawioną została. Prezydent Hrabia Monsesquiou oddał J. C. K. Mci adress następuiący:

"Nayiaśnieyszy Panie! Wierni poddani W. C. K. Mci deputowani od departamentow do ciała prawodawczego, zlecili nam złozyć u podnożka tronu nowy hołd ich wdzięczności i wierności. Gdy ważne interessa polityki oddaliły W. C. K. Mość daleko od Jego kraiow, byłeś im zawsze w myśli przytomny; życzenia ich towarzyszyły wysokiem Twoim pracom, których sławę i niebezpieczenstwa dzieliły ich dzieci. Dziś, rownie iak na owczas, zgadzały się zupełnie wszystkie nasze serca z Twoim, i powiedziećby niemal można, iż tryumfy nasze dla tego tylko wstrzymane zostały, aby dzielność charakteru W. C. K. Mci, rozszerzenie naszych źrodeł i naszego zaufania w W. C. K. Mci lepiey dało się poznać.

"Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie, rozmaite ludy tego obszernego państwa, ro-

(7) Ci Panowie wszelako przywrocili Polakom Xięstwa Warszawskiego existencyą polityczną; cnotliwego Krola, którego życzenia całego Narodu powołały do Tronu, woysko Narodowe: dodali im broni, dostarczali i nieprzestaią dostarczać pomocy wszelkiego rodzaiu. Jakież było postępowanie tych, ktorzy się dziś mienią opiekunami Xięstwa Warszawskiego: i iakie w tem momencie mogą wzbudzać nadzieie? Są to zapytania, ktore każdy Polak cokolwiek pamiętny przeszłości, łatwo rozwiązać potrafi.

żniące się dawniey obyczaiami i interessami, teraz honorem i wiernością połączone, ubiegały się iedynie z sobą w gorliwości i przywiązaniu do W. C. K. Mości. Odrzucaiąc myśl nawet sromotnego dla chwały narodowey pokoiu, nie będzie dla nich żadna ofiara wielką dla utrzymania nienaruszonych granic Francyi i iey sprzymierzyńcow, dla zapewnienia oraz przewagi i zdobycia chwalebnego, godnego Francuzow i W. C. K. Mci pokoiu.

" Ciało prawodawcze poczytuie się za szczęśliwe i pyszni się, iż może bydź tłumaczem wspaniałego narodu, który da W. C. K. Mci rownie nieograniczoną pomoc, iak ieſt iego wdzięczność, którą to wszyſtko wznieca, co tylko W. C. K. Mość dla iego dobra wymyślisz i uskutecznisz.

" W rzeczy samey wielkie poſtępy rolniſtwa i kunsztow, ogromne prace, które otwieraią nowe drogi handlowi i miaſta nasze wspaniałemi pomnikami zdobią, utworzenie dobrze wyćwiczoney i liczney siły morskiey, utrzymanie syſtematu skarbowego, który do dnia dzisieyszego nie ma podobnego i tyle godnym ieſt ſtać się wzorem dla przyszłych wiekow: są dobrodzieyſtwami, które W. C. K. Mość ludom swoim okazałeś. Będziemy umieli zalecić w prowincyach naszych wszyſtkie te cuda, które wśrod naycięższych woien uskutecznione zoſtały. Powiemy im, iż wszyſtkie potrzeby skarbu i woysk są zapewnione bez nałożenia naymnieyszego nowego podatku. Spokoyni w obecney chwili, nie obawiamy się na przyszłość owey burzliwey małoletniości, pod czas którey w podziale władzy publiczney i niepewność iey poſtępowania rodziła zawsze w pewnych czasach boiaźń domowych roztyrek. Porządek rejencyi ieſt rownie mocno ugruntowany, iak naſtępſtwo tonu, i macierzyńskie serce będzie rownie z wierną ſtarannością pilnować swego dziecięcia, iak wielkiey familii, która ieſt zawsze godłem monarchii.

" Tak więc opiekuńczy ow rząd, który tyle był drogi dla naszych przodkow, przywrocony i ulepszony zoſtał, a z nim wszyſtkie wspaniałe uczucia, przez które utrzymuie się iego świetność." Tak więc przygotowane są dni pokoiu robotami, które naylepiey iego używanie zapewnić mogą, i natężeniami, które go przyspieszyć muszą.

" Oby ten szczęśliwy związek między panuiącym i iego poddanemi zawsze się utrzymywał, nadał temu pańſtwu nayskutecznieyszą moc, iako też zbawienną iedność między władzą i posłuszeńſtwem, a ciału prawodawczemu zachował chwałę dania pierwszego przykładu.,,

Cesarz odpowiedział na to:

" Mci Prezydencie i Panowie deputowani! Ciało prawodawcze dało mi pod czas teraźnieyszego krotkiego, ale ważnego posiedzenia dowody swey wierności i miłości, czem ieſtem wzruszony.

" Francuzi usprawiedliwili zupełnie moie mniemanie, które o nich zawsze miałem.

" Powołany przez Opatrzność i wolą narodu do nadania temu pańſtwu konſtytucyi, poſtępowałem ſtopniami iednoſtaynie, i ſtosowałem się do zdarzeń i dobra moich ludow. W niewielu latach zoſtanie wielkie to dzieło ukończone i wszyſtko, co do niego należy, zupełnie utwierdzone.

„Wszystkie moie zamiary, wszystkie moie przedsięwzięcia do iednego tylko dążą celu, to iest dobra tego państwa, które na zawsze chcę wyrwać z pod podległości Anglii.

„Historya, która sądzi tak o narodach, iako i ludziach, powie z iaką spokoynością, z iaką prostością i szypkością zastąpione zostały wielkie straty; wnieść z tego można, iak wielkie okazaliby Francuzi natężenia, gdyby szło o obronę ich granic lub niepodległość moiey korony.

„Nasi nieprzyiaciele ofiarowali Królowi Duńskiemu w wynagrodzeniu za Norwegiią nasze departamenta Elby i Wezery. Stosownie do tego proiektu zrobili w owych okolicach zaburzenia. Daniia odrzuciła te podstępne propozycye, których byłoby skutkiem, iż utraciłaby własne prowincye i wplątałaby się w wieczną z nami woynę.

„Wkrotce stanę na czele woysk moich i zawstydzę zwodnicze obietnice nieprzyiacioł naszych. Przy żadnym układzie nie było i nie będzie pytania o naruszeniu granic państwa Francuzkiego.

„Jak tylko zatrudnienia woienne dozwolą nam spokoyney chwili, zwołamy was znowu do naszey stolicy, iako też znacznieyszych mężow naszego państwa, dla znaydowania się na koronacyi Cesarzowey, naszey nayukochańszey małżonki, i Następcy tronu Króla Rzymskiego, naydroższego naszego syna. Wspomnienie na tę wielką, razem religiyną i polityczną uroczystość, porusza moie serce. Starać się będę przyspieszyć iey czas, dla zaspokoienia życzeń Francyi.„

Po oddaleniu się deputacyi była audyencya w wielkich apartamentach.

D. 25 ciało prawodawcze na mocy wyroku Cesarskiego zakończyło swoie posiedzenia i roziechało się do domow.

Tegoż dnia Jenerał Vandame, który dowodzić będzie woyskami nad niższą Elbą i uyściem Wezery, wyiechał tamże z Paryża.

Do Morlaix nadpłynęły z Portsmutu dwa angielskie statki pod banderą pokoiową; ieden z podrożnym Francuzem, drugi z dwiema Angielskiemi damami.

Do Nantu przybył d. 18 b. m. Amerykański statek z Charlestown, a bryg Sophia popłynął za pozwoleniem do Anglii.

D. 23 powrociła N. Cesarzowa z Krolem Rzymskim do Tuilleries, a d. 24 w wieczor poiechali NN. Cesarstwo do St Cloud.

Monitor wczorayszy umieścił następuiący

Wipis z listu Jenerała Hrabiego Reille, dowodcy woyska przeciw Portugalii działaiącego, do Ministra woyny.

Z Waladolidy d. 9 Marca 1813.

JW. Panie! Mam honor donieść JW. Panu, iż dowodzący 25tym dragnonii pułkiem Szef szwadronu Mathis, podszedł znowu w nocy z 2go na 3ci kupę Marquineza i w nowem tem przedsięwzięciu rownie był szczęśliwy, iak pod Valderas. Na wiadomość, że 400 koni znayduie się w Melgar de Abano, rozkazał swemu pułkowi wsiąść o północy na konie i wziął z sobą 300 ludzi z 47go pułku pod dowodztwem Szefa bataliionu Dulau, a o godzinie 2giey z północy wpadł cwałem do Melgar. Nieprzyiaciel zaczął się bronić; ale gdy nadciągnął oddział 47go pułku,

wszyscy rokoszanie zostali poymanemi lub zabitemi; 141 koni i 74 ludzi, pomiędzy którcmi 4 officerow dostało się w moc naszą. Ulice w Melgar zasłane były zabitemi ludzmi i końmi.

Kupa Roxosa trzymała się od niejakiego czasu w okolicach Majorgi; Szef szwadronu Mathis wyruszył d. 5 w wieczor z oddziałem z tuteyszego stanowiska, dognał iey w nocy w Villawafer i ścigał ią aż do Castrofuerto. Roxos nie mógł się walecznym dragonom 25go pułku oprzeć i uratował się tylko wpław za rzekę Esla. Ośmiu ludzi i 39 koni dostało się w moc naszą; zabito 30 rokoszanow i wiele ich się utopiło.

W Melgar dwoch tylko ludzi od 25go pułku było ranionych, a 4 konie zabite; w Castrofuerte nie ponieśliśmy żadney straty.

Z rozmaitych moich rapportow wyczytasz JW. Pan, iż Szef szwadronu Mathis od 1go Stycznia stoczył z rokoszanami 4 potyczki, w których utracili 550 koni; zabrano im w niewolą 160, a zabito 150 ludzi. Szef batalionu Dulau od 47go pułku i Kapitan Cassard, dowodzący wyborową kompanią 25go pułku dragonii, wspierali dzielnie Szefa Mathis. Proszę JW. Pana, abyś polecił względom J. C.K. Mci tych officerow. Mam honor bydź, &c. (Pod.) *Hrabia Reille.*

Z Bremy d. 22 *Marca.*

Wczoray i dziś wydane tu zostały następuiące dwa rozkazy dzienne:

I. Jenerał brygady, Baron Iwendorff, iutro d. 21 Marca za przybyciem swoim do Bremy obeymie dowodztwo nad departamentem uyścia Wezery, który iest w stanie oblężenia ogłoszony. Będzie miał także zlecenie nad moią głowną kwaterą, gdziekolwiek ona znaydować się będzie. Wszystkie władze departamentu uyścia Wezery zdawać będą codzienne rapporta Jenerałowi Baronowi Iwendorffowi i rozkazy, które im w moim imieniu wyda, uskuteczniać. Dowodca placu, dowodca żandarmeryi, dowodca siły morskiey i dyrektorowie celni, którzy maią pod swoiemi rozkazami należące do woyska korpusy, zaietemi są w ninieyszym rozkazie dziennym. — W głowney kwaterze Otlersbergu d. 22 Marca 1813.

Jenerał dywizyi, dowodca 32giey woyskowey dywizyi,
Cara St. Cyr.

II. W skutku rozkazow Jenerała dywizyi, Barona Cara St. Cyr, naczelnego dowodcy 32giey woyskowey dywizyi, zabrania się mieszkańcom miasta Bremy zgromadzać się po ulicach lub pod iakimkolwiek bądź pozorem na nich przebywać; każdy powinien się spokoynie swem rzemiosłem trudnić; przestępuiący zaś niniejszy rozkaz będzie przez patrole imany, przed kommissyą woyskową stawiony i iako burzyciel publiczney spokoyności karany. Ktokolwiek dopuściłby się mow dążących do zamieszania publiczney spokoyności, będzie aresztowany i przed kommissyą woyskową stawiony; nakoniec wszyscy ci, którzy spuściliby z oczu ustawy i rozporządzenia państwa, będą iako buntownicy karanemi. Wszystkie publiczne domy, iako to kawiarnie, szynkownie wina, piwa i wodki maią bydź o godzinie 9 w wieczor pozamykane. Po tey godzinie nikt bez światła nie może przez ulice przechodzić. Mieszkańcy na zapytanie straży: " kto idzie? ,, odpowiedzieć powinni: " swoy. ,, W Bremie

d. 21 Marca 1813.

Jenerał brygady, naywyższy dowodca,

Baron Iwendorff.

Wczoray przybyła tu dywizya Jenerała St. Cyr, a dziś zaymuią przybyłe z Pomeranii Szwedzkiey woyska pod Jenerełem Morand ſtanowisko na prawym brzegu Wezery.

Gazeta tuteysza żali się bardzo na fałszywe doniesienia Dziennika Merkur, w Altonie wychodzącego.

"Widok obu tych korpusow, wyraża powyższa gazeta, doſtatecznym był dla przekonania dobrych obywateli tuteyszych, że dziennik Altoński i ich korrespondenci nad brzegiem Elby częſto ich oszukuią. Podług dziennika Altońskiego Jenerał Morand utracić miał nad Stecknitz część swego woyska i 2 działa. Zamiar tego pisma, ktorego duch sprzeciwia się zupełnie mądrem zasadom iego rządu, nie mogł się widoczniey okazać. Od dawnego iuż czasu poſtrzegano, iż podniecał ogień buntu, i nawet w ten czas kiedy woyska Króla iego Pana przykładały się do przytłumienia pierwszey iskierki buntu, widziała północna Europa iak sromotnie nikczemne i przedayne iego pioro usiłowało odurzyć nayniższą klassą ludu i wzburzyć przeciw publicznemu porządkowi i własności. Rzecz działa się za nadto blisko Hamburga, ażeby fałsz nie mogł zaraz bydź poſtrzeżony. Mieszkańcy Bergedorf i Zollenspieker byli świadkami niedołężności tych kozakow, o których tak sobie wielkie czynili wyobrażenie. Wszyscy którzy się do woysk Francuzkich lub sprzymierzonych zbliżyli, przypłacili to śmiercią, gdy ich zle kierowany ogień pięciu tylko naszych ludzi lekko ranił."

"Podług nadeszłych do Bremy liſtow w gorszym ieszcze znaydowały się rzeczy ſtanie, niżeli ie dziennik Altoński opisał. Jenerał St. Cyr zaledwo z trochą woyska doszedł do Bremy, chociaż w całey drodze nigdzie nie widział nieprzyiaciela.

"Mamyż się dziwić tem kłamliwem wieściom, które prożniactwo roznosi? Nie! są one owocem głupſtwa lub złey chęci. Ale litować się potrzeba nad gazetami, które ie rozpuszczaią i wydawcemi, którzy ie przyymuią. Nadeydzie wkrotce czas i ten ieſt niedaleki, kiedy dowie się każdy z swą szkodą, iakie skutki pociąga za sobą ślepe naſtawanie na interess ludow i rządow."

Od granic Saxonii d. 6 Kwietnia.

NN. Króleſtwo Sascy opuścili dotychczasowe swoie mieszkanie w Plauen d. 28 Marca, nocowali dnia tego w Baireit, d. 29 w Amberg, a d. 3 b. m. przybyli do Ratysbony. W orszaku NN. Króleſtwa znaydowali się poseł Francuzki, Baron Serra i jenerałowie adjutanci Królewscy. Wysiedli do domu Barona Thon-Dittmar, gdzie czekali na ich przyięcie Xiążęta i Xżniczki Saskie. Strony miaſta i osady byli wysocy goście z należytemi honorami przyymowani. D. 29 Marca ziechała tamże Xiężna wdowa Dwochmoſtow, Hrabia Marcolini, Saski Miniſter ſtanu i wiele osób z orszaku Królewskiego.

Podług niezawodnych doniesień z Drezna opuścił Jenerał Durutte z swoim korpusem w nocy 26 na 27my Marca to miaſto, poczem weszły tam Rossyyskie i Pruskie woyska po moście zrobionym z

tratew. Jenerał Rossyyski, Hrabia Winzengerode, rozkazał przez radę miasta Drezna oznaymić co następuie:

"JW. Cesarsko-Rossyyski dowodzący Jenerał, Hrabia Winzengerode, daie przez nas w dowod przyiacielskich i przychylnych swoich uczuciow ku naszemu miastu, wszystkim handel i rzemiosło prowadzącym mieszkańcom zapewnienie, iż spokoyne ich trudnienie się handlem i rzemiosłem nie będzie w cale przez obecność woyska Rossyyskiego przerywane, owszem przyrzeka nie tylko opiekę swoią, ale i pomoc. Rozkazał oraz JW. Jenerał, aby dla potrzebnego widoku i porządku wolne place nie były budami zaprzątane. (Tu rada wskazuie na budy mieysca tak w starem, iako w nowem mieście). W Dreznie d. 28 Marca 1813.

Rada Miasta Drezna.

Względem żywienia woysk Rossyyskich wydany tamże został następuiący przepis:

Aż do dalszego rozporządzenia właściciele domow maią stoiącym u nich Rossyyskim żołnierzom kwaterą dawać następuiącą ilość żywności:

Prostemu żołnierzowi codziennie półtora funta chleba, 8 łótow kaszy lub ryżu, lub zamiast tego 16 łótow grochu, soczewicy lub innego warzywa, kwaterkę wodki, a za to iuż piwa nie potrzeba.

PP. Officerom niższych stopni półtora funta chleba i po funcie mięsa.

PP. Kapitanom dwie podobneż porcye.

PP. Officerowie sztabu powinni przestać na stole swoiego gospodarza. W Dreznie d. 27 Marca 1813.

Rada Miasta Drezna.

Gazeta Lipska donosi z Torgau co następuie:

"Dzień 27 Marca był dla Torgau dniem radosnym. Powracaiący od wielkiego woyska żołnierze Sascy, którzy w 7mym korpusie zostawali, weszli do Torgau, dla uzupełnienia osady do obrony tey twierdzy. Liczna iuż w prawdzie, ale ieszcze niedostateczna osada przyięła tych weteranow z wszystkiemi honorami woyskowemi. Przybyli officerowie, iako też cywilne i duchowne władze miasta połączyli się na przyiemny obiad u Rządcy twierdzy, pod czas którego z wylanem sercem spełniono toast za zdrowie nayłaskawszego i nayukochańszego Króla naszego. Tego ieszcze dnia dowodzący Jenerał Lecoq poiechał do Plauen, gdzie dalsze odbierze przeznaczenie."

D. 21 Marca wyruszył Wicekról Włoski z głowną kwaterą, gwardyami i całem Woyskiem z Lipska i poszedł ku Halle. Poruszenie to zdaie się być umowione z Xciem Eckmühl (Marszałkiem Davoust) który w tymże czasie ruszył z swoim korpusem od wyższey Elby i Drezna. Oba wodzowie zachowali w Lipsku i Dreznie nayściśleyszą karność, nie przyięli dla siebie żadney żywności, ani pieniędzy za stoł, owszem wszystko gotowemi pieniądzmi płacili. Wicekról wychodząc udarował ieszcze ubogich Lipskich 1500 talarow, z których 900 rozdano zaraz pomiędzy zubożonych przez kwaterunek właścicielow domow i mieszkańcow. Teraz znayduią się tylko ieszcze w Lipsku urzędnicy woyska Francuzkiego. Lipsk otrzymał surowego i lubiącego porządek komendanta placu, którego środkom winno miasto wielką ulgę w kwaterunku.

DODATEK
DO N^{ro} 30.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 14 KWIETNIA 1813 Roku WE SRODĘ

D. 7 b. m. zszedł z tego świata w 73 roku życia JW. JX. Andrzey Rawa Gawroński, Biskup Krakowski, Senator Xięstwa Warszawskiego.

D. 9 rozpoczęto obchod pogrzebowy. W tym celu zgromadziły się o godzinie 6 po południu Naywyższe Władze Kraiowe, iako to: Rada Ministrow Senat, Rada Konfederacyi Jeneralney, i Rząd Litewski w pałacu pod Baranami u JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrow. Władze zaś Departamentowe w Biorach Prefekta, skąd udały się w mieysce, gdzie szanowne zmarłego zwłoki, żalem przeięta familiia i przyiaciele otaczali.

O godzinie 7 rozpoczęła się exportacya przez JW. Jana Gołaszewskiego, Biskupa Wigierskiego, Senatora Xięstwa Warszawskiego, w assystencyi Kapituły Krakowskiey, oraz wszystkich w Krakowie znayduiących się tak świeckich, iako i Zakonnych Duchownych. — Liczny ten orszak Duchowieństwa poprzedzał oddział kawaleryi, oraz oddział z pułku 1go piechoty, inny zaś oddział z tego samego pułku szedł za żałobnym karawanem, otoczonym Władzami i Familiią. — Ulice, Wiślna, Bracka, Rynek, Grodzka, i Kanowna, którędy Ciało prowadzono, Mieszkańcami oboiey płci były napełnione Po odprowadzeniu ciała do Kościoła Katedralnego na zamek, i złożeniu Go na katafalku, wzdłuż którego stali grenadyerowie, odśpiewanym był kondukt, i ciało do grobu spuszczone zostało.

Nazaiutrz z rana rozpoczęło się żałobne Nabożeństwo, ukończone mszą wielką przez JW. JX. Lipińskiego Kan. Kat. Krak. przy licznie zebraney orkiestrze celebrowaną, na którey wszystkie kraiowe Władze były obecne. Wśrod mszy W. JX. Jaroński, Professor filozofii w szkole głowney Krakowskiey, miał stosowne pogrzebowe kazanie, wyliczaiące zasługi zmarłego, które mu do miłości i szacunku współżyiących nadały prawo.

Kommissya Dyrekcyi Billetow Kassowych

Gdy Nayiaśnieyszy Pan w mądrości swoiey końcem ożywienia przemysłu i zasilenia wewnętrzney w kraiu cyrkulacyi, uznał potrzebę użyć środka, którego w

tem względzie z pomyślnem skutkiem iuż dawniey doświadczono w Saxonii, i pewną ilość Billetow kassawych dla Xięstwa Warszawskiego utworzyć rozkazał, ustanowił oraz oddzielną Kommissyą do Dyrekcyi tego Instytutu, którą Dekretem swoim z dnia 1go Grudnia 1810 co do powierzonych oney funduszow i właściwych czynności główney kassy wymiany, pod bezpośrednim swoim zostawił zarządzeniem, i chciał aby ta Kommissya w ważnieyszych swoich działaniach od Naywyższego uznania Króla zawisła, w prost też od Niego odbierała rozkazy.

Stosownie do tego postanowienia żadna Emissya Billetow kassowych przedsiewzięta i uskuteczniona nie była i bydź nie mogła inaczey tylko za wyraźnym uznaniem Nayiaśnieyszego Pana, z którego Naywyższey woli przeznaczone oraz były stosowne dla kassy wymiany fundusze.

Szczególny zbieg okoliczności, które obecną poprzedziły woynę i następne oney wypadki, niedozwoliły przyyść do zupełney doyrzałości temu Instytutowi, którego działania w czasach spokoynieyszych, pod bacznym kierunkiem i pod troskliwą Opieką mądrego Króla z wielu względow dla powszechności kraiowey, użyteczne bydź mogły.

Lubo Emissya Billetow w małey tylko części uskuteczniona była, Kommissya iednak wchodząc w zbawienne Nayiaśnieyszego Pana dla kraiu widoki, chcąc łaskawemu zaufaniu Monarchy i sprawiedliwemu oczekiwaniu Publiczności odpowiedzieć, starała się ciągle przez obfitą i zawsze ile natura rzeczy pozwala ułatwioną wymianę Billetow ściągnąć do kassy swey w Warszawie, te które w biegu iuż się znaydowały, cokolwiek zaś przez wymianę raz realizowane zostało, i do kassy Instytutu wróciło, stosownie do organicznych przepisow, których Kommissya nieodstępnie trzymać się winna, iuż więcey w cyrkulacyą wchodzić nie mogło. Tym sposobem zmnieyszaiąc choć nie wielką massę puszczonych w bieg Billetow, z chlubnym własnego przekonania świadectwem widziała Kommissya Publiczność kraiową na wszelki przypadek zabespieczoną od strat iakichby doświadczyć mogła, gdyby postępowanie Dyrekcyi było mniey ostrożnem i mniey przewiduiącem w położeniu dla kredytu Publicznego tak krytycznym i delikatnym. Kommissya dla zbliżaiących się do stolicy woysk nieprzyiacielskich, przenieść się do Krakowa znaglona, i tu dalszych N. Pana oczekuiąc rozkazow, z prawdziwem nieukontentowaniem postrzega, iż chciwe zysku wexlarstwo z znaczną stratą łatwowierney, a nieufney Publiczności co raz bardziey wartość Billetow kassowych poniżyć usiłuie, winna przeto iest ostrzedz wszystkich właścicieli takowych Billetow, iż gdy mała tylko ich ilość w biegu pozostaie, przez żadną nową Emissyą powiększona bydź nie może, dopoki kassa wymiany, nie będzie otworzoną, gdy łatwość użycia Billetow w połowie wszelkich opłat podatkowych i przy kupowaniu soli w magazynach skarbowych trwa nieprzerwanie, i wkraczaiący nawet nieprzyiaciel szanuie ustanowiony w tym względzie dawny rzeczy porządek, zalecaiąc, aby kassy Publiczne w kraiu przez woyska iego zaięte tym Billety kassowe iak zwykle w podatkach przyymowały, sama tylko z płonney obawy pochodząca skwapliwość, może

bydź przyczyną ſtraty dla wielu partykularnych, któreyby tak łatwo uniknąć mogli.

Winna ieszcze przypomnieć Kommissya, iż Nayiaś. Pan wspomnionym wyżey Dekretem nietylko ilość Billetow dla Xięſtwa Warszawskiego przeznaczonych wyraźnie ograniczył, ale nadto zachował sobie amortizować czyli umorzać successive iuż w biegu będące w miarę okoliczności, gdy tego uzna potrzebę, należy przeto mieć te z zaufania w osobiſtych przymiotach dobrego Króla sprawiedliwie powziętą pewność, że choćby okoliczności niedozwoliły rychło kassę wymiany otworzyć nie zaniedba zapewne Nayiaś. Pan inny skutecznie zaradźczy obmyślić środek do amortizacyi Billetow kassowych, ile ich przez cząſtkowe wpływy do kass Publicznych zebrać się będzie mogło.

Działo się na Sessyi Kommissyi Dyrekcyi Billetow kassowych w Krakowie na dniu 8mym Kwietnia 1813 roku.

Stanisław Ordynat Zamoyski, Prezyduiący.
Marcin Badini.
Stanisław Ossoliński.
Antoni Kochanowski,(L.S.)

Z Wiednia d. 6 Kwietnia.

Dzisieysza gazeta dworska umieściła naſtępuiący artykuł:

Podług doniesień z Hamburga, Altony, i Berlina, weszło do Hamburga d. 17 naypierwey 30 kozakow z officerem, którzy zapowiedzieli nadeyście Rossyyskiego korpusu. Nazaiutrz przed południem nadciągnął Pułkownik Tettenborn z około 2000 ludzi składaiącemi się z kozakow, artyleryi konney i dragonow. Deputowani od miaſta wyszli na przeciw niemu aż do Bergedorf, a ſtamtąd aż do miaſta były ſtraże mieyskie, cechy i obywatele dla przyięcia go rozſtawieni. Za zbliżeniem się woysk Rossyyskich do miaſta dano z działognia i we wszyſtkie uderzono dzwony. Dla żołnierzy Rossyyskich przygotowane było iedzenie i napoie. Tego, iak i poprzedzaiącego wieczora było miaſto oświecone.

Lubeka poszła za przykładem Hamburga. D. 19 Marca rozwiązaną tam zoſtała municypalność, a na iey mieysce przywrocono były senat i dawny porządek rzeczy, potem odśpiewano *Te Deum.* W wieczor weszło tam 300 kozakow i z wielką radością przyiętemi zoſtali. D. 21 wszedł tam Podpułkownik Benkendorf i odebrał uroczyście klucze od miaſta.

Woyska Francuzkie opuściły wszyſtkie ſtanowiska na lewym brzegu Elby. D. 16 Marca uſtąpiły z zamku Ritzebutel i szańcow, które zasłaniaią Kuxhawen, zagwoździwszy wprzod działa, spaliwszy lawety i ſtoiące w porcie 20 łodzi częścią zatopiły, częścią spaliły. Dwa ſtoiące na przeciwko portu angielskie brygi zbliżyły się potem do niego i cokolwiek ludu d. 17 na ląd wysadziły.

Pozniey opuściły woyska Francuzkie także Luneburg, Winsen, Haarburg i Stade, cofnęły się wszyſtkie ku Bremie nad Wezerę. Kozacy osadzili potem Haarburg i Stade.

W Hamburgu poſtanowiono na wezwanie Pułkownika Tettenborna wyſtawić korpus ochotnikow pod nazwiskiem anzeatyckiey legii. Wspomniony pułkownik wydał d. 19 Marca wezwanie do wszyſtkich zdatnych ludzi do noszena broni prawego i lewego brzegu Elby, aby się do

tey legii zaciągali.

Z rozkazu Pułkownika Tettenborn przywrocona w Hamburgu została pruska poczta.

D. 23 Marca przybyły z Helgoland dwa angielskie okręty z osadniczemi towarami do Hamburga. Większą atoli liczbę takichże okrętow zatrzymali Duńczykowie pod Glückstadt.

Z Wircburga d. 29 Marca.

D. 26 przybył tu Xże Moskwy. Nazaiutrz powitali go officerowie Wircburskiego woyska, maiąc na czele Jenerałow Stetten i Gebsatel. Potem oglądał warownie, nad którėmi od nieiakiego czasu spieszno pracuią. D. 28 przybył tu także Jenerał Souham. W wieczor były u W. Xcia pokoie i wiecerza, na które zaproszeni byli Francuzcy jenerałowie i officerowie sztabu. Przechodzące tędy woyska Francuzkie zadziwiaią nas swoią liczbą, pięknością, dobrą postawą i duchem żołnierskim.

Od brzegow Menu d. 29 Marca.

Wczoray przybył do Frankfortu z małżonką swoią Xże Padwy (Jenerał Arrighi.) Codziennie przechodzą ieszcze przez okolice Frankfortu liczne oddziały woysk Francuzkich, artylerya konna i piesza.

N. Cesarz Napoleon spodziewany iest w krotce w Moguncyi, skąd uda się do woysk swoich nad Elbą.

W Saalfeld, niedaleko Koburga, stoi liczny korpus Polakow. Do Koburga przewożą chorych z Saxonii żołnierzy, których umieszczaią w domach rządowych około miasta.

N. Król Bawarski mianował Jenerałow majorow i brygadyerow Raglowicha i Hrabiego Rechberga jenerałami dywizyi. J. K. Mość postanowił utworzyć pułk konney gwardyi narodowey z samych ochotnikow.

Z Neapolu d. 10 Marca.

Wczoray odprawił Król obroty z woyskiem swoim. Potem udał się do Królewskiego muzeum, gdzie bardzo był kontent z robot, które w czasie iego niebytności poczyniono.

Codziennie ofiarowane są Monarsze dobrowolnie do spólney sprawy i obrony kraiu konie i pieniądze.

Z Korfu mamy wiadomość do połowy Lutego; wyspa ta cieszy się ciągle zupełną spokoynością.

Dnia	7	Kwietnia	1813	Stopnie ciepła	†12, 2
—	8	—	—	—	†11, 8
—	9	—	—	—	†13, 2
—	10	—	—	—	†11, 6

Dnia 12 *i* 13 *Kwietnia* 1813
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Korz: Przenicy	14	—	13	—	12	—	11	—
— Zyto	11	—	10	—	9	15	8	15
— Jęczmień	9	—	8	15	8	—	7	15
— Owsa	7	15	7	—	6	15	—	—
— Jagieł	30	—	28	—	26	—	—	—
— Grochu	20	—	19	—	18	15	18	—
— Rzepaku	30	—	28	—	26	—	—	—

DONIESIENIA.